

Nie sądźcie (Mt. 7:1-6)

“Nie pozywaj na sąd sługi swego, gdyż nikt z żyjących nie okaże się sprawiedliwym przed tobą!” Ps. 143:2

Dzisiejszy fragment ewangelii, to dalszy ciąg kazania na górze. Nasz Pana Jezusa Chrystusa uczy nas w jaki sposób powinniśmy sądzić i czego należy się wystrzegać.

Umiejętność właściwego osądzania jest w życiu bardzo potrzebna. Musimy osądzać by wiedzieć co jest dobre a co złe. Musimy osądzać by wiedzieć czy postępujemy prawidłowo. Sąd pozwala nam zwrócić uwagę na błędy własne i innych. Bez sądu nie byłibyśmy w stanie ich widzieć i prowadzić życia ku poprawie.

Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni. (7:1)

Błędem jest rozumienie tych słów w taki sposób, że każdy może prowadzić życie takie jakie mu się podoba. Jeżeli tylko nie będzie osądzał innych, to sam nie będzie sądzony. Pan Jezus przestrzega przed używaniem sądu by potępiać innych, bez wnikliwego spojrzenia najpierw w samych siebie.

Albowiem jakim sądem sądzicie, takim was osądzą, i jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzają. (7:2)

Ważne jest byśmy sądzili według jednego, najwyższego standardu. To Bóg jedynie jest sędzią i On jest źródłem wszelkiej sprawiedliwości. Dlatego naszą miarą wszystkiego musi być zawsze tylko i wyłącznie Słowo Boże. Ono jest naszym wyznacznikiem, standardem, który pozwala nam nie tylko jasno stwierdzić co jest dobre, a co złe, ale także odrzucić wszelką fałszywą doktrynę i nauczanie.

Pan Jezus naucza, że to jego Słowo będzie sądzić świat w dniu ostatecznym. Dlatego sąd należy tylko do niego i o tym jest dzisiejsza ewangelia. Naszą rolą nie jest wyznaczanie nowych

standardów. O tym co jest dobre, a co złe, decyduje tylko nasz Stwórca. "Kto mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ma swego sędziego: Słowo, które głosiłem, sądzić go będzie w dniu ostatecznym;" J. 12:48

A czemu widzisz źdźbło w oku brata swego, a belki w oku swoim nie dostrzegasz?

Albo jak powiesz bratu swemu: Pozwól, że wyjmę źdźbło z oka twego, a oto belka jest w oku twoim? (7:3-4)

Tą miarę powinniśmy zawsze przystawiać do swojego życia w pierwszej kolejności. Czy żyję zgodnie z Biblią? Czy stosuję się do Słowa Bożego? Czy zachowuję słowa i przykazania Pana Jezusa? Dopiero kiedy sami żyjemy w zgodzie z Bożym Słowem, możemy bez hipokryzji wskazywać i upominać błędy innych.

Obłudniku, wyjmij najpierw belkę z oka swego, a wtedy przejrzysz, aby wyjąć źdźbło z oka brata swego. (7:5)

Musimy się pozbyć przede wszystkim belki z naszego oka. Dopiero kiedy sami przestaniemy żyć i trwać w grzechu, będziemy mogli pomóc innym. Na tym między innymi polega rola Kościoła, że społeczność świętych wzajemnie pomaga trwać w byciu wiernym Słowu Bożemu.

Nikt nie jest bez grzechu i wystawieni na pokuszenia i próby jesteśmy każdego dnia. Belką w oku jest jednak grzech, którego jesteśmy świadomi, lecz nie usuwamy go z naszego życia. Zamiast tego delectujemy się nim, pływamy w jego pozornej rozkoszy. Mając taką przeszkodę, nie jesteśmy w stanie nikomu pomóc.

Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie pereł swoich przed wieprze, by ich snadź nie podeptały nogami swymi i obróciwszy się, nie rozszarpały was. (7:6)

Jesteśmy solą tej ziemi i jej światłością. W sercach naszych nosimy ewangelię, że Jezus Chrystus umarł za nasze grzechy.

Nasza wiara nas usprawiedliwia i jest kluczem do Królestwa Niebios. Ewangelia Chrystusa wypełnia nas pokojem i miłością. Jest naszym największym skarbem, przez nią mamy dostęp do Bożej łaski. Pan Jezus jest dla nas tym co święte, a Królestwo Boże, w którym pozwolił nam uczestniczyć jest naszą perłą.

Naszą misją na ziemi jest to, by dzielić się tym skarbem z innymi ludźmi. Pan Jezus mówi "Darmo wzięliście, darmo dawajcie." Mt. 10:8 oraz "Idąc na cały świat, głoscie ewangelię wszystkiemu stworzeniu." Mk. 16:15. A jednak nie wszystkie stworzenie będzie słuchać i przed tym ostrzega nas powyższy werset.

Jeśli widzimy, że ktoś odrzuca prawdę o Jezusie, którą mu próbujemy przekazać, powinniśmy tego zaniechać. "I gdyby kto was nie przyjął i nie słuchał słów waszych, wychodząc z domu lub z miasta onego, strząśnijcie proch z nóg swoich." Mt. 10:14

Jaki jest związek pomiędzy pierwszymi wersetami dotyczącymi sądu, a głoszeniem ewangelii? Ostatni werset wydaje się pozornie oderwany od kontekstu, a jednak nie jest. Przytoczę inne słowa Pana Jezusa:

"A jeśliby kto słuchał słów moich, a nie przestrzegał ich, Ja go nie sądzę; nie przyszedłem bowiem sądzić świata, ale świat zbawić." J. 12:47

Widzimy jak Jezus Chrystus jest nam wzorem i przykładem, tego by nie sądzić. Nie przyszedłem sądzić, ale zbawić. My również mamy nie osądzać, tylko dążyć do tego, by jak najwięcej ludzi poznać mogło zbawienie przez Jezusa Chrystusa. Po tym poznamy zaś tych, którzy są jak psy i wieprze, że nie będą słuchać słów Jezusa, które im przekazujemy.

Pamiętajmy, że wszystkim czego potrzebujemy by prowadzić ciche, spokojne i pobożne życie jest Biblia. To Słowu Bożemu pozostawić należy sąd, któremu w pierwszej kolejności powinniśmy poddać się całkowicie i bezwzględnie my sami.